Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerze.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennik, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12, w krajach pocztowego kwartalnie kor. 16. Za dwurazową wysyłkę dziennika DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południowy 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę Administracyi „Głosu Narodu“ i inseraty, kartki „Głosu Narodu“. — Prenumeratą oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów nie zwraca się. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 105.

Nr. 117. Kraków, czwartek 14 marca. 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Prognoza pogody:** Przeważnie pochmurno, deszczowo, żywe wiatry temperatura mało zmieniona. Z początku jeszcze pięknie, później zimno.

— **Odczyt.** Staraniem Akademickiego Koła „Związku Pomocy Narodowej“, odbył się wczoraj o godz. 6 popoł. w auli uniw. (Col. Nov.) odczyt Antoniego Potockiego na temat: „Sztuka pejzażu i portretu w Anglii“. Prelegent z właściwą sobie barwnością w interesujący sposób przedstawił obraz ogólny wyżej wspomnianego odłamu sztuki angielskiej, następnie szczegółowo odmalował artystyczną działalność pierwszych mistrzów portretu i pejzażu. — Posługiwanie się podczas odczytu projekcjami świetlnymi niezmiernie ożywiło wykład, budząc w obecnych prawdziwe zainteresowanie i zaciekawienie. Po skończonym odczycie publiczność obdarzyła prelegenta gorącemi oklaskami.

Następny odczyt, stanowiący również swego rodzaju całość, odbędzie się jutro, we czwartek, również o godz. 6 wieczór.

— **Z teatru.** We wtorek wznowiono „Romantycznych“. Słodka i figlarna poezja Rostanda, jego umiejętność wydobywania łatwych, ale kunsztownie przystrojonych efektów, jego słodki i potoczysty wiersz, a wreszcie i nie najmniej brak wszelkich trudniejszych psychologicznych komplikacyi, robią utwory nadwornego poety trzeciej republiki, niezwykle popularnemi. Sztuczność i cokolwiek wymuszony humor „Romantycznych“, jest okupiony barwnością obrazowania, strojów i rymów, i ogólnym charakterem, lekkiej na pół dziecięcej igraszki. Pani Przybyłko grała Sylwettę z wybornem opanowaniem wszystkich technicznych szczegółów, i wyglądała bardzo ładnie. Nie mogła jednak wywołać wrażenia naiwnej szczerości, tak potrzebnej w tej roli. P. Grabowski prościej i serdeczniej odegrał rolę Percinetta, zanadto jednak był bez radnym i niezręcznym. Kreacja Straforela przez p. Zelwerowicza, jest zawsze bardzo interesująca, wreszcie pp. Bończa i Stępowski, trafnie i składnie odegrali role dwóch zdziwaczałych ojców.

— **Z teatru ludowego.** Jutro t. j. we czwartek dnia 14-go marca o godz. 7½ wznawia teatr ludowy nader wesołą 3-aktową farsę p. t. „Dragoni“ w obsadzie niezmienionej. Przedstawienie to danem będzie na dochód artystów tego teatru, co, jak również trafny dobór sztuki, zapewniają powodzenie tak artystyczne jak i kasowe.

— **Dostawy kolejowe.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rospisuje publiczną rozprawę ofertową na dostawę i montowanie, wraz z pierwszem urzędowem cechowaniem, urządzenia mechanicznego 8 m. długich wag pomostowych o dźwigu 30 ton, do ważenia wagonów dla fundamentu płytkiego dla stacji w Grybowie, Piwnicznej i Skawinie. Plany, warunki i t. p. do przejrzenia względnie nabycia od dn. 20 b. m. w Dyrekcyi kol. państw. w oddziale dla utrzymania kolei i budowy w Krakowie. Oferty należy składać tamże do dn. 20 kwietnia b. r. godz. 12 w południe.

— **W Resursie urzędniczej** wygłosi w sobotę dnia 16 b. m. dr Władysław Pątkiewicz odczyt na temat: „Historya i ekonomiczne znaczenie pieniądza“. Wstęp dla członków resursy wolny. Początek o godz 8 wieczór.

— **Kronika policyjna.** Policya aresztowała 46 letnią Ewę Nowakową, nałogową pijaczkę i żebraczkę, włóczącą się po ulicach i domach z 2 letniem dzieckiem na ręku. Dziecko to dla wzbudzenia litości porzuca po bramach i podwórzach, nawet w czasie największych mrozów. Przy aresztowaniu wyprawiła Nowakowa wielką awanturę.

Na dworcu kolejowym aresztowano 20 letniego żydka Gersona Rosenbluma recte Ausfressera z Horodenki. Skradł bowiem Mojżeszowi Marhoferowi fryzjerowi z kieszeni 430 k.

Na targu przytrzymano 16 letniego Józefa Jachowicza, ponieważ wsunął rękę do kieszeni pewnego włościanina. Jachowicz twierdzi, że chciał mu włożyć do kieszeni zapałki.

— **Jarmark koński** zwany „pięciodniowym wiosennem“ po dwu dniach istnienia, już dziś można uważać za faktycznie ukończony. Prócz trzech handlarzy żydowskich, którzy po kika sztuk sprowadzili, koni obywatelskich było po stajniach prywatnych 28 sztuk z tego tylko jedna para z Królestwa p. Chełmickiego. Koni włościańskich i roboczych było wczoraj na Groblach 310.

Powodem małego spędu na obecny jarmark, jest zimno panujące w kraju, i brak należytego pomieszczenia dla koni.

— **Na dochód Przytuliska weteranów z r. 1863** odbędzie się w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali konferencyjnej Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie przedstawienie amatorskie, na które złoży się szereg jednoaktowych utworów scenicznych. Bilety nabywać można wcześniej w cukierni p. Maurizio w Rynku głównym.

— **Co Kraków w roku 1906 skonsumował.** W ciągu ubiegłego roku wprowadzono do miasta: bydła grubego sztuk 16.194; cieląt 31.322; owiec 620; jagniąt 22; warchlaków 59; świń 28.179. Mięsa świeżego wprowadzono 1,089.790 klgr. Drobiu sztuk 172.677; kur par 232.666; jeleni 4; dzików 19; sarn 816; zajęcy 17.288; zwierzyny rozrąbanej 3.341 klgr.; bażantów 1 715; ptactwa dzikiego i grubszego 4.674; drobnego tuzinów 2.168. Ryb większych 149.345 klgr.; ryb rzecznych 430.164 klgr. Ryżu 253.207 klgr.; mąki 15,404.731 klgr. Zboża chlebnego 207.036; owsa 3,685.073 klgr.; słomy 2,916.128 klgr. Jarzyn 1,142.895 klgr. Owoców świeżych 3,756.821 klgr.; owoców suszonych 401.595 klgr. Masła 847.827 klgr.; łoju 87.490 klgr.; smalcu 168.230 klgr.; sera 424.094 klgr. Mydła 66.196 klgr.; świec 5.850 klgr.; oleju konopnego 25.418 klgr.; oleju palnego 176.129 klgr. Z napojów: rumu 99.981 litrów; wódki 1.969 litrów; wina 615.632 litrów; moszczu owocowego 3.948 litrów, miodu zwyczajnego 23.884 litrów; porteru 10.426 litrów; piwa 5,372.250 litrów; octu 140.601 litrów. Drzewa twardego wprowadzono 3.744 klgr.; drzewa miękkiego 33.484 klgr. Węgli drzewnych 501.614 klgr.; węgla kamiennego 1,401.133 cetnarów metrycznych.

Z Sejmu.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu odesłano do komisyi budżetowej sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie klinik we Lwowie. Projekt przyjmuje propozycyę ministra oświaty co do pokrycia z funduszu krajowego połowy kosztów budowy gmachu, obliczonych na ogólną sumę 1.545.000 koron.

Poseł Zdzisław Tarnowski uzasadnia swój wniosek z projektem ustawy, normującej stosunki prawne między pracodawcami wolnymi a robotnikami sezonowymi. Projekt, opracowany przez komitet Towarzystwa rolniczego odesłano do Wydziału krajowego.

Imieniem komisyi administracyjnej poseł Zdzisław Tarnowski przedstawił wniosek o biurach pośrednictwa pracy.

Poseł Stapiński podnosi, że biura te nie spełniły pokładanych w nich nadziei, a nawet dzieje się tak, że dopomagają one szkodliwej działalności prywatnych pośredników, okazuje się, że pożytek z ustawy o biurach pośrednictwa pracy w tej mierze jest dotąd mały, chociaż w innym kierunku działalność krajowego biura pośrednictwa pracy jest dodatnia.

Poseł ks. Wesoliński również uderzał na niezmiernie szkodliwą działalność pokątnych ajentów emigracyjnych upatrując głównie winę w niedostatecznej kontroli rządu. Mowca stawia rezolucyę dodatkową: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę budowę domu dla wychodźców w Oświęcimiu i przedłożył w tym względzie Sejmowi odpowiednie wnioski.“ Nadto wystosował mowca apel do rządu, aby w krajach do których ludność galicyjska emigruje, mianowano konsulami Polaków.

Poseł Szajer oświadczył, że fakt, iż posiada koncesjonowane biuro pośrednictwa pracy ujmy mu żadnej czynić nie może, wszelkim zaś zarzutom niewłaściwego postępowania stanowczo przeczy. Z pewnością żaden robotnik nie skarżył się, że stała mu się krzywda ze strony biura mówcy — „Zarzucają mi— powiedział pos. Szajer — że zatrudniam u siebie żyda. Otóż żyd ten był przez 17 lat zatrudnionym u śp. biskupa Soleckiego i daje wszelką gwarancyę. Szlachcic miewa swego żyda, panowie demokraci mają swoich żydów, księża mają żydów dzierżawców, dlaczego i chłop nie ma mieć swego żyda“. — Mowca czynił zarzut posłowi Stapińskiemu z powodu działalności tegoż w Banku parcelacyjnym.

Poseł Stapiński podnosi, że w starostwie rzeszowskiem akta dochodzeń karnych przeciw posłowi Szajerowi stanowią bodaj największy pascykuł, skutkiem czego starostwo to sprzeciwiło się odnowieniu koncesyi p. Szajera. Mowca za swoją działalność jeszcze żadnych dochodzeń nie miał.

Poseł Huryk ganił działalność biur pośrednictwa pracy.

Członek wydziału krajowego Dąbski objaśniał działalność krajowego biura pośrednictwa pracy i przyznał że biura powiatowe wykazują jeszcze braki administracyjne, które jednakże

niezbyt trudno będzie można usunąć. Oprócz tego wskazał na konieczność wytężenia sił w tym kierunku, aby gros ludności szukającej pracy znaleść mogło zarobek w kraju. Gorączce emigracyjnej i dążności szukania zarobku li tylko zagranicą, jaka się objawia wśród ludności naszej nie zaradzą biura pośrednictwa pracy, lecz powinno nad tem pracować całe społeczeństwo i wszystkie stronnictwa gdyż nie jest to interes jednej warstwy, lecz od którego w wielkiej mierze zależy przyszłość kraju.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Tarnowskiego przyjęto wniosek komisyi i rezolucyę ks. Wesolińskiego. Według tych wniosków sejm poleca wydziałowi krajowemu aby wziął pod rozwagę potrzebę pomnożenia sił krajowego biura pracy, aby zbadał dokładnie braki funkcyonowania publicznych biur pośrednictwa pracy oraz wzywa rząd aby ponownie wydał rozporządzenie celem ścigania i karania pokątnych pośredników pracy.

W dyskusyi szczegółowej ks. Czartoryski wskazał na liczne trudności z jakiemi walczyc muszą biura powiatowe i wyraził życzenie, aby wydział krajowy przychodził im z pomocą. Walczyć w tej sprawie należy z chorobą wychodźczą z brakiem ludzi odpowiednich do prowadzenia biur zakorzenionem specyalnie u nas faktoratem i wreszcie z tą trudnością, że jest rzecz nowa i do każdej nowej rzeczy potrzeba się dopiero przyzwyczaić.

Przyjęto jeszcze nadto rezolucyę Merunowicza o wezwanie rządu, aby postarał się o uchwalenie w radzie państwa ustawy emigracyjnej.

Z kolei po przemówieniach posłów Gołuchowskiego, Wład. Czaykowskiego uchwalono wnioski komisyi sanitarnej w sprawie budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Mianowicie polecił sejm wydziałowi krajowemu, aby zarządził co potrzeba dla stanowczego zbadania czy zakład ten mający się zbudować w Lusinie będzie miał zapewnioną dostateczną ilość zdrowej wody oraz aby wydział krajowy zarazem wdrożył poszukiwania za innem odpowiedniem miejscem na zakład dla obłąkanych w okręgu wodociągów krakowskich lub wielickich albo w innem miejscu w pobliżu Krakowa. Polecono też wydziałowi krajowemu przyspieszyć wykonanie tych urządzeń, aby w roku 1908 można rozpocząć budowę.

Dalej przyjął Sejm ustawę o czasowem uwolnieniu od dodatku krajowego do podatku domowo czynszowego i podatków gminnych budowli, które w obrębie miasta Przemyśla będą do konane z publicznych względów zdrowotnych albo komunikacyjnych.

Uchwalono wezwać rząd, aby przeprowadził najrychlej upaństwowienie wyższej szkoły handlowej w Krakowie i polecić Wydziałowi krajowemu aby w porozumieniu z radą szkolną prze prowadził z gminą miasta Krakowa rokowania co do przeniesienia kursów handlowych żeńskich ze szkoły św. Scholastyki do wyższej szkoły han dlow. tudzież aby wydział krajowy w porozumieniu z radą szkolną i gminną Krakowa zorganizował te kursa.

Na tem odroczył marszałek posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

Pierwszym punktem posiedzenia wieczornego będzie sprawa języka urzędowego władz autonomicznych. Do głosu zapisani są posel Oleśnicki i Kuryłowicz, ks. Jaworski, Korol Bohaczewski, Huryk i Mogilnicki.

Telegramy.

Wybuch na panceraiku francuskim.

Paryż. Według ostatnich wiadomości odebranych przez ministerstwo, jest liczba zabitych podczas katastrofy w Toulonie znaczną, bynajmniej jednakże nie tak wielką, jak poprzednio podano. Rannych jest około 40. Nie odszukano dotąd 7 oficerów, wśród nich kapitana okrętowego, kapitana fregaty i lekarza okrętowego.

Paryż. Liczba ofiar katastrofy dotychczas nie jest ustaloną. Miało zginąć 80 osób, zaś 20 odnieść ciężkie rany, nadto wiele lekkie.

Paryż. Dotąd nie zdołano stwierdzić powodu katastrofy na okręcie pancernym „Jena". Według jednych przypuszczeń wybuch prochu powstał skutkiem samozapalenia się w następstwie rozkładu prochu. Wstrząśnienie towarzyszące wybuchowi było tak silne, że ludność w Toulo nie uznała je za trzęsienie ziemi i w popłochu poczęła opuszczać domy. Gdyby zapasy prochu znajdujące się obficie w drugiej części okrętu wybuchły, nieszczęście byłoby jeszcze większe i dwa okręty pancerne, znajdujące się w doku byłyby uległy zniszczeniu.

Toulon. Okręt „Jena" jest zupełnie stracony. Opowiadają, że chorąży okrętowy Roux, który chciał otworzyć wentyle, aby zagasić pożar, wpadł do basenu i w oczach obecnych został rozerwany w kawałki. Miasto pogrążone jest w ciężkiej żałobie. Teatry i kawiarnie zamknięte. Rodziny ofiar napróżno proszą o wyjaśnienie, gdyż niepodobna dać jakichkolwiek wiadomości.

Paryż. Cała prasa daje wyraz żałobie z powodu katastrofy okrętu pancernego „Jena", na zywając ją nieszczęściem narodowem. Pojedyńcze antirepublikańskie nacjonalistyczne dzienniki podnoszą z tego powodu skargi przeciwko rządom radykałów i sądzą, że nieszczęście to wzmogło jeszcze panującą wśród ludności nerwowość i zaniepokojenie.

„Eclaire" pisze: Nowożytne okręty wojenne, ze swemi skomplikowanemi maszynami wymagają niezachwianej dyscypliny i zupełnego oddania się ze strony załogi. Marynarka, na której czele stoi Pelletan i jego naśladowcy, nie może myśleć o jednolitem i surowem kierownictwie i wzajemnem zaufaniu i gorliwej służbie.

„Echo de Paris" sądzi, że wzburzenie wywołane przez katastrofę wśród ogółu, zwróci się po części przeciw gabinetowi, którego stanowisko i tak jest już silnie zachwiane.

Toulon. Korespondent Aj. Havasa rozmawiał z porucznikiem Thiercelinem, ofiarą okrętu „Jena" który podczas katastrofy odniósł liczne rany, jednakże nie stracił przytomności. Sądzi on, że spalenie się wielkiej ilości prochu stworzyło atmosferę niemożliwą do oddychania i większość ofiar zginęła skutkiem uduszenia Liczba osób, które zginęły oceniona jest na 100. 150 osób umieszczono w szpitalu. Nadto wielu rannych znajduje się w prywatnej opiece lekarskiej.

Paryż. Ministerstwo marynarki ogłosiło dzisiaj o godz. 11.30 przed poł., że liczbę osób, które były zajęte na pokładzie „Jeny" podać można w przybliżeniu na 630, z tego 407 marynarzy wyszło bez szwanku, 44 znajduje się w szpitalu, oprócz tego 24 innych osób również nie doznało uszkodzenia.

Toulon. Potwierdza się, że komendant okrętu „Jena" kapitan Avigard i kapitan fregaty Vertier zginęli podczas katastrofy. Ostatni zaskoczony został w kabinie, którą daremnie starał się opuścić, gdyż gruzy zawaliły drzwi. Zwłoki jego znaleziono pod gruzami zupełnie zwęglone.

—o—

Zamordowanie Petkowa.

Zofia. Ks. Ferdynand bułgarski prawdopodobnie jutro tutaj przybędzie, aby wziąć udział w pogrzebie Petkowa, który prawdopodobnie odbędzie się w piątek. Zwłoki złożone zostaną na podwórzu kościoła „7 świętych", w którem to miejscu projektowaną jest budowa panteonu dla zasłużonych mężów stanu i gdzie już pochowano Karabetowa.

Z powodu sprzecznych zeznań mordercy i jego wielkiej egzeltacyi trudno jest stwierdzić czy miał on wspólników. Dotąd są niedwuznaczne dowody, że chodzi o spisek niezadowolonych anarchistycznych żywiołów. Ruch obejmował także prowincyę. Dokonano licznych aresztowań. Śledztwo prowadzonem jest w tajemnicy. Podejrzenie, że polityczne stronnictwa brały udział w spisku zdaje się być zupełnie wykluczonem.

Zofia. Jak dzienniki donoszą w Filipopolu po nadejściu wiadomości o zamordowaniu Petkowa przyszło do starcia między zwolennikami rządu a nacyonalistami, którzy w ostatnim czasie występowali ostro przeciw rządowi. Kilka osób odniosło rany.

Według wiadomości z Belgradu tamtejsi bułgarscy studenci już przed kilku dniami wiedzieli o planie zamachu na Petkowa.

—o—

Z Dumy.

Petersburg. Komisje sprawdzające w Dumie mandaty poselskie, zatwierdziły wybory (ze wszystkich gubernij Królestwa Polskiego z gubernii wileńskiej, oprócz miasta Wilna poseł Węsławski) pod olskiej, witebskiej i kijowskiej. Stawiane są wątpliwości jedynie co do wyniku wyborów z Rusi Chełmskiej, oraz z gubernii mińskiej, wołyńskiej, besarabskiej i mohylowskiej.

Petersburg. Ukonstytuowanie się Dumy postępuje o wiele powolniej, niż oczekiwano. Przyczyną jest długotrwające badanie mandatów. Tylko nieliczne mandaty tak lewicy, jak i prawicy, kwestyonowano. Twierdzenie lewicy że posłowie skrajnej prawicy wybrani zostali jedynie przy pomocy policji, okazało się bajką Drugą przyczyną jest niezgoda wśród stronnictw lewicy co do sposobu w jaki ma być przyjęte oświadczenie rządu i w sprawie amnestji. Większość socjalistów nadal pozostanie odosobnioną: Inne stronnictwa lewicy postanowiły wysłuchać spokojnie oświadczenia rządu. W sprawie amnestji istnieją jeszcze dalej idące zapatrywania.

Ulgi dla katolików Rosji.

Petersburg. W chwili obecnej rozważaną jest sprawa powiększenia liczby klasztorów rzymsko-katolickich, których w całem państwie jest 23. Jednocześnie rozważane będzie staranie władz duchownych rzymsko-katolickich o zniesienie przepisu, z mocy którego do klasztoru wolno jest wstępywać tylko osobom mającym lat 23 i zezwolenie na wstępowanie od pełnoletności. Powiększenie liczby, duchowieństwa zakonnego uznano za konieczne, z uwagi na zbyt ograniczoną ilość seminarjów duchownych, a stąd pochodzący brak księży.

Zajście na uniwersytecie kijowskim.

Kijów. Wykłady i zajęcia praktyczne w uniwersytecie przerwano z decyzji przedstawicieli studentów. Rektora, wykładającego w jednym z audytorjów, zmuszono do wyjścia.

Skład broni w banku.

Odessa Przy ponownej rewizji w biurach banku dla handlu zewnętrznego w niektórych stołach znajdowano po 1000 ładunków, nabite rewolwery, mauserowskie karabiny i wiele paczek z substancjami wybuchowemi.

Obrabowanie cerkwi.

Moskwa. Dzisiaj w nocy złupiono cerkiew Filaretowską. Skradziono cenną puszkę, ewangielję i inne rzeczy, zerwano złotą sukienkę z ikony św. Anny i t. d.

Krwawe starcie.

Białogród. Pod Jaczinaczem nastąpiło krwawe starcie wojska tureckiego z bandą serbską. Turcy utracili 3 oficerów i 12 szeregowców. Gdy, ścigając serbów, żołnierze tureccy wdarli się do domu, w którym zamknęli się członkowie bandy, serbi zaczęli rzucać granaty ręczne, przyczem sami zginęli na miejscu.

Terror w Łodzi.

Łódź. Wczoraj do mieszkania Maksa Brunera, zamieszkałego przy ul. Długiej weszło dwóch ludzi, którzy dali do niego szereg strzałów i położyli go trupem na miejscu, poczem zbiegli. Bruner był kontrolorem w fabryce Poznańskiego. Zbrodnia ta jest w związku z lokautem.

Rewizje i aresztowania.

Łódź. Policja i żandarmerja dokonała rewizji w mieszkaniu Józefa Borkowskiego, b. strażaka straży ochotniczej szajblerowskiej. Znaleziono: materjały wybuchowe, potrzebne do fabrykacji bomb: glicerynę. kwasy różne, miedziane puszki i inne rzeczy. Prócz tego znaleziono: brauningi, karabinki mauzerowskie i mnóstwo nabojów, oraz płyty hektografowane objaśniające obchodzenie się z bronią, wykonywanie zamachów, urządzanie barykad i t. d. Borkowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Gwałty żołdackie w Łodzi.

Warszawa. Z Łodzi donoszą o ciągłych gwałtach żołnierzy nad spokojną ludnością. Patrole zaczepiają bez żadnego powodu przechodniów, bijąc ich kolbami i nahajkami. Są nawet zabici i ciężko ranni. Deputacja obywateli udawała się ze skarga do policmajstra, lecz pomimo jego obietnicy samowoli żołdackiej dotychczas nie ukrócono. Wczoraj Pogotowie ratunkowe było wzywane w 11 wypadkach pokaleczenia przechodniów przez żołnierzy.

Choroba hr. Lambsdorf

San Remo. Bawiący tutaj były rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorf, zachorował ciężko.

—o—

Zjazd sokołów w Pradze.

Poznań. Zarząd Związku sokołów postanowił wysłać latem na zjazd sokołów w Pradze 250 sokołów poznańskich. Na zjeździe tym ma się odbyć podobno wielka manifestacya przeciwko antypolskiej polityce rządu pruskiego.

———oooOooo———

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.